Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 20 gr.

EXPRESS JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką:
miesięcznie 80 gr. — kwartalnie 2 zł. 40 gr.
półrocznie 4 zł. 50 gr. — rocznie 9 zł.
Redakcja i Administracja: ul. Dra Dietziusa 15
Konto P. K. O. Nr. 408.895.
Konto rozrachunkowe Nr. 1.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

bezpartyjne, niezależne czasopismo tygodniowe

TARYFA OGŁOSZENIOWA:
1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwycz. gr. 16
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej
1 wiersz milim. w nadesłanem . . . . . gr. 40
1 „ „ w kronice . . . . . „ 80
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr Zł 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm. ilość 6 szpalt
„ „ „nadesłanego" „kroniki" i na pierszej stronie 80 mm. Ilość 3 szpalty.
Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe.
Cała strona ogłoszeniowa 395 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 27. Jarosław, sobota 16. października 1937. Rok X.

Wielka uroczystość poświęcenia 100 szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wileńszczyźnie

Przemówienie P. Prezydenta R. P.

W dniu 10 bm. odbyła się w Bezdanach uroczystość poświęcenia 100 szkół im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z udziałem P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego oraz min. W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiego.

P. Prezydent R. P. wygłosił podczas uroczystości następujące przemówienie:

W chwili, gdy cała Polska chyliła głowę w hołdzie składanym sercu Józefa Piłsudskiego, gdy to serce spocząć miało u stóp Matki Wodza Narodu, rząd powziął inicjatywę wybudowania 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jest wielką zasługą rządu, że w okresie zaciętej, konsekwentnej i owocnej walki o równowagę budżetu zdołał zgromadzić potrzebne środki, aby myśl tę w czyn wprowadzić.

Wielką też zasługą społeczeństwa wileńskiego jest, że akcji tej czynnie dopomogło i budowę szkół w krótkim czasie wykonać potrafiło.

W ten sposób zarówno rząd, jak też obywatele ziemi wileńskiej godnie uczcili pamięć Wielkiego Wodza i Ojca Narodu, który przyszłość państwa oprzeć pragnął nie tylko na potężnej armii i walecznym żołnierzu, ale także na gorącym przywiązaniu młodych pokoleń do swej ojczyzny.

Ogarnia nas wszystkich w tej chwili wielkie wzruszenie, gdy w dniu tym radosnym, prawdziwym święcie oświaty stoimy na tej drogiej ziemi wileńskiej.

Stają przed nami żywo obrazy z życia Marszałka.

Wszak niedaleko stąd w Żułowie urodził się Józef Piłsudski, tu w swym domu rodzinnym poznał, czym jest gorąca miłość dla Polski i zaczął marzyć o jej odrodzeniu.

Wreszcie tu w Bezdanach mężnie podjął walkę z najeźdźcą On — przyszły wskrzesiciel Polski i Wódz Narodu. Tu przecież męczyć go musiały pierwsze myśli walki czynnej o Polskę Niepodległą, które nikt jeno On zamienić miał na stal dokonanego czynu.

Wszak to On zbudował Państwo Polskie, orężem wykuł granice Rzeczypospolitej, a strzec je przyszłym pokoleniom przekazał.

Budując szkoły, szerząc oświatę wykonywamy wolę Wielkiego Marszałka, idziemy za jego wskazaniem, rozumiemy bowiem, że jest to niezawodna droga, wiodąca do wychowania młodych pokoleń w przywiązaniu do ziemi ojczystej i w zrozumieniu, że niepodległy byt Rzeczypospolitej jest dobrem najwyższym.

Zapewne zbudowanie 100 szkół na ziemi wileńskiej nie rozwiązuje sprawy nowych wzorowych szkół, z których mogłaby korzystać dziatwa naszego państwa.

Rząd i społeczeństwo czynić muszą i czynić będą dalsze wysiłki w tym kierunku.

To też mocne postanowienie, że program budowy takich szkół realizować będziemy uparcie tak długo, aż wszystkie dzieci będą mogły z czasem chodzić do należycie wyposażonych nowych budynków szkolnych, niech będzie pociechą w chwili obecnej. Niech więc nic nie zamąca radości dnia dzisiejszego, niech się cieszy dziatwa uczęszczająca do 100 szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego, ich rodzice i nauczyciele, niech wszyscy będą dumni z tego, że ich szkoły noszą imię największego bohatera naszych dziejów.

Niech świetlana postać Jego prowadzi cały naród ku wielkiej przyszłości po drogach, które nam wytknął Jego wielki duch. Niech napełni nas otuchą i wiarą w dalszej walce o najlepszy rozwój Rzeczypospolitej.

Złóż Ofiarę na F. O. N.

Każdy obywatel składa swe oszczędności w KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI MIASTA JAROSŁAWIA która płaci od wkładek 5 i 5 1/2 %. Codziennie można wyjąć z jednej książeczki 100 zł.

PATRIA

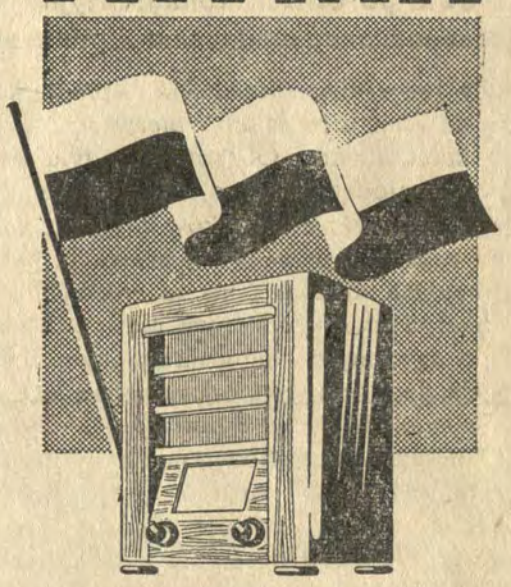

Ultra-selektywny odbiornik o synchronizowanych obwodach. 4 lampy. Luksusowa skrzynka.

ELEKTRIT RADIO
odbiornik najwyższej klasy

Wyłączna sprzedaż w firmie
MUZYKALIA
Grunwaldzka Nr. 4.

Piotr Skarga w Jarosławiu

Chociaż Skarga nie był rodakiem jarosławskim, lecz ujrzał światło dzienne w Grójcu na Mazowszu, to jednak przylgnął całą duszą i sercem do Jarosławia i spędził tu swe dwa okresy życia: młodości i starczy.

Skarga, pochodził z rodziny mieszczańskiej i w młodych latach był typowym dworakiem, wytwornym, eleganckim duchownym, z dworską ogładą, wymowny i rozmowny z pięknie przystrzyżoną, wypielęgnowaną bródką. rozchwytywany w towarzystwach i otaczany wielu sympatiami. Znajdywał się w otoczeniu magnatów polskich, dostał się na wspaniały dwór cesarza Ferdynanda I. we Wiedniu, w atmosferę najwyższej kultury społecznej i towarzyskiej. Najgorliwszymi opiekunami Skargi byli Tęczyńscy i za ich wpływami i arcybiskupa lwowskiego Pawła Tarły zrobił karjerę duchowną. Jeszcze przed święceniami, nadano mu probostwo w Rohatynie, zostaje kanonikiem

LEON BLATT, Jarosław ul. Grunwaldzka 12.
TELEFON Nr. 176.

poleca na sezon
JESIENNO-ZIMOWY
WYKWINTNE PŁASZCZE DAMSKIE światowych fabryk krajowych i zagranicznych.
MĘSKIE palta, raglany, trench-coaty światowej firmy „BEKO" ubrania, kurtki skórzane ilodenowe i konfekcję dziecinną.

FUTRA W WIELKIM WYBORZE
DAMSKIE i MĘSKIE oraz skóry futrzane wszelkiego rodzaju.
ZAMÓWIENIA do miary wykonuję siłami pierwszorzędnymi tak w krawiectwie jak i kuśnierstwie.
Ceny przystępne. Warunki dogodne.

Jeśli LOS?
Kup
W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
JÓZEFA REICHA
Jarosław, Grodzka 5.
Lokal Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności
Ciągnienie rozpoczyna się 21 października

Radio TELEFUNKEN
TELE FUN KEN
harmonia tonów-symbol jakości
Wyłącznie: LEON PROPPER Zakład Elektrotechniczny — JAROSŁAW

ELEKTRO-AUTO
JAROSŁAW, GRUNWALDZKA 15.
SEWERYN OBERHARD
wykonuje
instalacje elektryczne
po bardzo niskich cenach.
Żarówki po cenach konkurencyjnych.

kapituły lwowskiej, kanclerzem kapituły, kapelanem na Zamku Niższym i pierwszym kaznodzieją katedralnym. Obsypywanie tylu dostojeństwami młodego mazura, zaledwie lat 30 liczącego, oburzyło dostojników kościoła, którzy wnieśli zażalenia przeciw tej protekcji, pytając *„czy, aby nie za dużo i nie za prędko?"*

Skarga był urodzonym mowcą i działaczem, o ogromnym, nieposkromionym temperamencie. Jego temperament musiał się *wyżywać* w mówieniu, działaniu i porywaniu. Był najprawdziwszym suggestionerem i z tą siłą przyszedł na świat. Był stróżem prawowierności katolickiej, zaporą przeciw szyźmie i różnowierstwu. Nawracał heretyków. Wielką sławę zrobiło Skardze nawrócenie Jana Krzysztofa Tarnowskiego, kasztelana wojnickiego, syna wielkiego hetmana Jana Magnusa Tarnowskiego, którego w Gorliczynie pod Przeworskiem, z modlitwą na ustach i budującą pokutą ekspediował w bramy zaświatów (1567).

W r. 1568 porzucił karierę świecko-duchowną, wyruszył do Rzymu i wstąpił do nowicjatu Jezuitów, czując w sobie już od wielu lat przedtem powołanie do tego zakonu. Skarga bawiąc w Gorliczynie przy łożu chorego Tarnowskiego, potrafił uzyskać decydujący wpływ na jego pobożną małżonkę Zofię ze Sprowy Odrowążównę, dziedziczkę olbrzymiej fortuny magnackiej. W podzięce Bogu za nawrócenie męża przed śmiercią, a z wdzięczności dla ks. Skargi, zgodziła się Odrowążanka-Tarnawska na ufundowanie **rezydencji jezuickiej i wielkiego Kolegium w swoim Jarosławiu.**

*

Skarga był istotnym wykonawcą tego zamysłu, pomimo trudności, jakie stawiali Jezuici rzymscy, którzy gardzili Jarosławiem i chcieli za wszelką cenę skłonić fundatorkę do przeniesienia fundacji do Przemyśla lub do Lwowa. Fundatorka uparła się i Skarga nie dał upaść sprawie i dzieła dokonał. Zyskał dla Kolegium jarosławskiego wieś Pawło-Sioło (Pawłosiów) i inne cenne zapisy.

Skarga zorganizował Kolegium, pracował w nim i w dniu 24 kwietnia 1594 przeżył niezwykłą dla siebie uroczystość. Odbyła się konsekracja kościoła pod wezwaniem św. Jana, jako patrona zmarłego męża fundatorki w obecności wielu biskupów, magnatów, szlachty, która już oddawna kształciła synów u Jezuitów w Jarosławiu. Kazanie miał przy pierwszym błogosławieństwie *„Wielebny Ojciec Skarga w obecności rzesz zasłuchanych"*.

Było to ostatnie kazanie Skargi na Czerwonej Rusi.

Skarga — przepracowany do wyczerpania, kaznodzieja króla Zygmunta III. widział w kraju i mieście swej młodości upragnioną ciszę i odpoczynek. Schronił się do Jarosławia i stąd pisał do generała Zakonu Akwawiwy w Rzymie: „Jestem tu w Jarosławiu, szukałem dogodności miejsca spokoju".

Tutaj zapomniał na chwilę o trudach życia dworskiego kaznodziejstwa i udrękach wielkiego świata i patrząc z okien Kolegium na budzącą się wiosnę, spisywał swoje Kazania na niedziele i święta całego roku.

Życie świątobliwe i zasłużone zakończył w Krakowie.

*

O Skardze powiedział Mickiewicz: **„W Skardze odbija się cały kraj, cały naród ze swoją przeszłością, obecnością i przyszłością",**

Czcząc wielkiego kapłana, złotoustego kaznodzieję i patriotę bez zmazy, dla utrwalenia jego pamięci w najdalsze pokolenia, umieszczono na ścianie kościoła św. Jana, tym jedynym niemym świadku działalności ks. Piotra Skargi, tablicę, której odsłonięcie odbyło się w dniu 10 bm. w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, pocztowo sztandarowych szkolnych, zrzeszeń i stowarzyszeń, tudzież mnogich zastępów ludności.

Kazanie wygłosił ks. Hędżak z ambony i przemówił prof. Bator przy tablicy. Obaj mowcy skreślili żywot i zasługi Skargi. Aktu poświęcenia tablicy, dokonał proboszcz ks. Opaliński.

Oby pamięć o Skardze i Jego Kazania prorocze o upadku Polski wskutek niezgody i ucisku, stały się przestrogą w obecnych czasach.

XIV Tydzień L. O. P. P.
w Jarosławiu

Miejscowe Koło L. O. P. P. w Jarosławiu pod przewodnictwem p. pułkownika Łukoskiego — zainicjowało na tut. terenie — bardzo obszerny program XIV-tego Tygodnia L.O.P.P., który został podany do wiadomości za pośrednictwem pięknych afiszów propagandowych.

Tydzień ten rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele O. O. Dominikanów — oraz pięknym o głębokiej treści społecznej i patriotycznej kazaniem, wygłoszonym przez O. Szymona, w którym wzięły udział — delegacje młodzieży, — Pocztowe Przysp. Wojskowe, — Policyjne, — Straż Pożarna, P. C. K. —

Boruta.

Jarosławska Fala

XIX.

Hallo! Hallo!

Tu radio Jarosław, na wszystkie rozgłośnie: Leżajskie, Głembockie, Krakowskie, Garbarze i Wesołą Górę.

Uwaga.

Nadeszła już jesień prawdziwa, liście spadają z drzewa, na suchych gałęziach ptaszek nie śpiewa, wszędzie nudno, każdy ziewa...

— Dajcie spokój z kalwaryjskimi wierszami, dawaj co inszego, bo radioodbiorniki się niecierpliwią...

— Dzisiaj muszę nadawać o jesieni, wszakże jeszcze nie było babskiego lata... a przepraszam najpokorniej i najdelikatniej ściskam nagniotki.

Przepraszam bardzo. Było już babskie lato w jednej sprawie. Tam podnosiły się i bujały różne babuleczki. Były z brudami i bez brudów, w bieliźnie i bez bielizny, w fartuszkach i bez fartuszków, z praniem i bez prania, bez prześwietlania i... proszę bardzo, bo to nie miłe... z prześwietleniem, z felerami i bez felerów, ze stosunkami i bez stosunków, smętne panny i wesołe wdówki.

Doprawdy cała rzeczpospolita, bo tam każdy robił, co chciał...

Najweselszym było, gdy babuleńki po koleji rewanżowały się swemu protektorowi i go do... ściany przyciskały, jedne mocniej, drugie słabiej, wedle swego wieku i siły. Narobiło się dużo gazu, aż musiała wyrukować straż przeciwgazowa. Ocknęły się na widok straży z grabiami i łopatami, bo to proszę państwa musi być rzecz bardzo łaskotliwa, być wygrabanym i... zakopanym. Dlatego chciano dostać się do wozu, w którym na froncie wiozło się babuleńkę w bieli. Czysta, jakby wyjęta prosto z pralni mechanicznej. Byłby się zdał magiel, niewiemy czy korbowy, czy korbowa, aby troszkę przetulkać niektórych pajaców, no i dla towarzystwa, chodzącą uczciwość, naszego tasiemkę.

A czy wiedzą państwo dlaczego pajaców?

O to, szanowni państwo dlatego, że bawią się kosztem ludzi, którzy im w drogę nie włażą i żadnego nie uczynili wstrętu. Kłamią, jak z nut, przekręcają fakta, wyolbrzymiają drobnice, krzyczą i wypisują nawet ile kto grochu zjadł...

Aż padła bomba. Wysokiej władzy było już tego za dużo i urzędownie stanęła w obronie krzywdzonych publicznie ludzi. Zapowiedziała odpowiednie kroki.

Zaprawdę, zaprawdę powiadamy szanownemu państwu, niech nie robią z tata wariata, z mamy panoramy, z ciotki idiotki, bo w drodze magiel na ich *„opinię publiczną"*. A co do tasiemki, bierze nie to, co kto się domyśla może, bierze na wewnątrz korę dębową, aby mieć skórę trwałą, giętką, podatną i wytrzymałą, a magiel tylko ją wygładzi, aby jaśniała jak u pawiana siedzenie.

Tyle na dziś.

„Najdroższe zdrowie tańsze jest niż choroba" głosił Ksiądz Kneipp. — Dlatego też troszczył się o to, aby ludzie zachowywali zdrowie. — Zatem: higieniczne mieszkanie i ubranie tudzież zdrowe pożywienie przekładał nadewszystko. — Zaczął od śniadania — i dał nam zdrową

Kawę Słodową Kneippa!

z nową karetką pogotowia — autem, — oraz plutony wojskowe. Delegaci wystąpili w maskach przeciwgazowych i kostiumach przeciw iperytowych.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód wymienionych uczestników, niosących transparenty o treści propagandowej i konieczności samoobrony, który przeszedł ulicami miasta, okrążył ratusz i zakończył się na dziedzińcu Kasyna Garnizonowego, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy L. O. P. P.

Wystawę L. O. P. P. otworzył p. pułk. Łukoski następującym przemówieniem:

„Szanowni Państwo, Kochana Młodzieży!

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy XIV. Tydzień L. O. P. P. — **L. O. P. P. — jako organizacja — społeczna postanowiła sobie za cel rozwój i bezpieczeństwo kraju i troskę o jego obrońców.**

Wiemy wszyscy, że na wypadek wojny — wojna ta będzie bezwzględna — i będzie prowadzona nie tylko przez siły zbrojne, ale i przez cały naród — i że **jednym z najważniejszych niebezpieczeństw — to lotnictwo nieprzyjacielskie i jego środki walki bomby: trujące i gazowe.**

Aby się uchronić od tych niebezpieczeństw, musimy być wszyscy przygotowani i cały naród winien im przeciwdziałać, — a więc musimy: rozbudować jak najwięcej silne własne lotnictwo i środki przeciwlotnicze, oraz przygotować społeczeństwo do samoobrony przeciwlotniczo-gazowej.

Całe społeczeństwo uświadomione, któremu leży na sercu wolność i utrwalenie niepodległości winno zrzeszyć się w organizacji L. O. P. P. — spełnić swój obowiązek i przyczynić się do podniesienia obronności kraju.

Uczynimy to przez wstępowanie w szeregi L. O. P. P. przez złożenie choćby najdrobniejszej ofiary na cele ochrony i przez współudział w pracach L. O. P. P.

Sądzę, że społeczeństwo jarosławskie — tak wysoce uświadomione, — przyczyni się wydatnie do rozwoju L. O. P. P. — przez poparcie jego prac i zamierzeń i w tej nadziei otwieram naszą skromną wystawę".

Po przecięciu wstęgi p. pułk. Łukoski — zaprosił obecnych do zwiedzenia wystawy.

Nadmienić należy, że **ludność włościańska i robotnicza samorzutnie wzięła liczny udział w wystawie.**

Jarosław był świadkiem pierwszy raz tak dobrze zorganizowanego, propagandowego pochodu L. O. P. P. — co pozwala żywić nadzieję, że **zbiórka uliczna mająca się odbyć w niedzielę t. j. 17 b. m. — przyniezie zapewne dodatnie wyniki,** gdyż tutejsze społeczeństwo rozumie zawsze piękny i wzniosły cel L. O. P. P.

Program XIV Tygodnia podajemy na innym miejscu.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszej najdroższej Zonie i Matce błp. Klarze z Rubinów Pfefferowej, — a w szczególności Wielebnemu Rabinowi Steinbergowi, jak również Tym, którzy w tych ciężkich chwilach wyrazili nam wyrazy współczucia — składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Mąż i Dzieci.

KUP SZCZĘŚLIWY LOS w Kolekturze KRIEGERA przy ul. Grunwaldzkiej 19. a możesz zostać MILIONEREM! Ćwiartka losu 10 zł. Ciągnienie wkrótce!

KRONIKA

(Redakcja bezwarunkowo manuskryptów nie zwraca)

XIV Tydzień L. O. P. P. urządził miejscowy Komitet *pod hasłem*: **„Przygotowujmy nasze domy i mieszkania do obrony przeciw lotniczo-gazowej".** Program Tygodnia obejmuje różne imprezy od 10—17 bm.

Tydzień propagandy rozpoczął się w niedzielę, tj. 10 bm. uroczystym nabożeństwem w kościele O. O. Dominikanów, po czym ruszył pochód propagandowy organizacyj, a w szczególności młodzieży szkolnej z odpowiednimi transparentami; ulicami miasta. O godzinie 12. w poł. nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy sprzętu O. p. L. w kasynie garn., za wolnym wstępem.

We środę, tj. 13 bm. o godz. 16-tej odbył się na rynku pokaz działania bomb lotniczych. Dnia 14 bm. o godz. 14-tej zawody marszowe drużyn w maskach przeciwgazowych, odpowiednio ułożoną trasą. Start nastąpił przy stadionie wojskowym. W czasie zawodów przygrywała orkiestra p. p. Leg.

Dalszy program Tygodnia propagandowego obejmuje: 15 bm. zbiórka publiczna, od godz. 10—12-tej koncert orkiestry wojskowej na rynku, 16 bm. o godz. 12-tej zawody modeli latających na placu ćwiczeń garniz., 17 bm. zbiórka publiczna, o godz. 12-tej zamknięcie wystawy O. P. L. G. w kasynie garn., rozdanie nagród zawodnikom i zamknięcie Tygodnia propagandy L. O. P. P.

Osobiste. Do Jarosławia został przeniesiony z starostwa w Dobromilu referendarz p. mgr. Emil Kątnik, w miejsce przeniesionego do Radomia referendarza bezpiecz. tut. starostwa p. mgr. Witołda Jaroszyńskiego.

Ponadto do tut. Starostwa został przeniesiony sekretarz p. Stanisław Milli z Chełmna.

Sprostowanie. W sprawozdaniu z uroczystości imieniem p. Dra Wacława Nartowskiego, dyrektora gimnazjum I-szego, zamieszczonym w ostatnim numerze naszego czasopisma — mylnie wydrukowano nazwisko jednego ucznia.

I tak model precyzyjny okrętu wojennego wykonał uczeń *Gajerski*, a nie Gajewski, jak mylnie wydrukowano.

Z życia gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego. „Przez szerzenie oświaty do silnej, mocarstwowej Polski" oto hasło, które obecnie z okazji IV Tygodnia Towarzystwa Pop. Bud. Szkoły Powsz. rozbrzmiewa donośnym echem na terenie całej Rzeczypospolitej.

Na marginesie powyższego hasła, siłą faktu, narzucają się refleksje na tle swego obywatelskiego i pedagogicznego rozwoju tut. gimnazjum żeńskiego im. J. Słowackiego, co w głównej mierze zawdzięczyć należy pracowitemu Zarządowi Towarzystwa tegoż zakładu, a w szczególności niezmordowanej, bezinteresownej, ofiarnej i owocnej pracy przewodniczącego Zarządu *p. majora Jana Palewicza.*

Nie dla czczej reklamy, ani dla pustej chwalby, poruszamy powyższą okoliczność — ale w imię obiektywności i pełnej lojalności ponad wszelką wątpliwość stwierdzić należy, że p. major Palewicz jako przewodniczący Zarządu tego zakładu od roku 1933, zasłużył się chlubnie dla dobra tej uczelni. W chwili bowiem objęcia przez p. majora Palewicza przewodnictwa, zakład zadłużony był na około

WĘDLINY SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ są najlepsze!

130.000 zł, podczas gdy obecnie połowa tej wierzytelności została spłaconą, co chyba jest najwymowniejszym dowodem jego na wskróś, owocnej działalności. Lecz nietylko w tym kierunku ogranicza się jego działalność. Zakład powyższy w tym okresie pod względem pedagogicznym i środków naukowych stanął na wysokim poziomie. co też i przełożone władze szkolne uznały, nadając temuż zakładowi prawo publiczności.

Jednym słowem duszą tej tak pożytecznej placówki pedagogicznej jest p. major Palewicz, który ponadto przez swój takt, uprzejmość, dobre serce, a w szczególności wyrozumienie dla niezamożnych rodziców, zaskarbił sobie nietylko powszechne uznanie, ale mir i sympatje szerokich sfer rodzicielskich.

Spodziewać się należy, że p. major Palewicz na stanowisku przewodniczącego Zarządu — mimo, że mieszka obecnie poza Jarosławiem — w dalszym ciągu nie będzie szczędził pracy i wysiłków dla dobra zakładu i tut. całego społeczeństwa.

Zaszczytne wyróżnienie Jarosławianina. Oczy całej Polski, nietylko sportowej, ale i sfer społecznych były w ubiegłą niedzielę z uwagą zwrócone na Warszawę, gdzie odbywało się Nadzwyczajne W. Z. Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Normalnie, Walne Zebranie Polskiego Związku, którejkolwiek gałęzi sportu, dla ogółu społeczeństwa, nie jest specjalnym ewenementem.

Ale to Walne Zebranie P. Z. L. A. miało wagę epokową. Decydować ono miało o dalszej linii wych. fiz. w Polsce. Poprzedzone obszerną i żywą dyskusją w prasie, zebranie stało się trybuną całego sportu społecznego w Polsce.

Na wystąpienie prezesa P. Z. L. A. inż. Zwajdowskiego, cała sportowa Polska wypowiedziała się chóralnie, że sport społeczny w Polsce jest otoczony niedostateczną opieką, a stosunek do sportu władz państwowych i samorządowych musi ulec rewizji. Wobec nieudzielenia pozytywnej odpowiedzi przez najwyższą magistraturę państwową P. U. W. F. i P. W. na wszystkie postulaty P. Z. L. A., przez aklamację wybrany dotychczasowy Zarząd funkcji nie przyjął, uzależniając przyjęcie od zmiany ustosunkowania się P. U. W. Fu do sportu.

Wybrano zatym Komisję Trzech, która wspólnie z p. p.: Ministrem Ulrychem, pułkownikiem dypl. Glabiszem, oficerem do zleceń Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, pułkow. dypl. Kilińskim, b. dyrektorem P. U. W. F-u i radcą Forysiem z M. S. Z., jako członkami Komisji Zw. Związków Sportowych, przedstawić ma najwyższym czynnikom państwowym konieczność zmiany ustosunkowania się do sportu społecznego.

Powołanie przez aklamację do tej Komisji obok p. p.: konsula Sośnickiego i majora Szkolnikowskiego z Warszawy, *Dra Ceny Eugeniusza z Jarosławia, lekarza powiatowego w Lydaczowie*, jest najwyższym dowodem uznania dla jego działalności i wyrobienia.

Tut. całe społeczeństwo przyjęło tą wiadomość z prawdziwą radością. widząc w tym najlepszy dowód ocenienia przez całą Polskę roli Dra Ceny Eugeniusza, w życiu sportowym Małopolski wschodniej.

Panu Drowi Cenie Eugeniuszowi, który w czasie pobytu w Jarosławiu zasilał nasze czasopismo artykułami i notatkami, Redakcja składa serdeczne gratulacje, czując się dumną, że jej b. współpracownik sportowy, mimo młodego wieku, odgrywa taką rolę w życiu sportowym Polski.

Z żałobnej kroniki. W Warszawie — dokąd się udała na leczenie — zmarła u swej młodszej córki błp. Klara z Rubinów Pfefferowa w 67 roku życia, żona jednego z najpoważniejszych i najsolidniejszych kupców p. Samuela Pfeffera.

Zmarła należała do całego szeregu Towarzystw filantropijnych i społecznych, była cichą, nie szukającą rozgłosu — współpracowniczką tychże, wzorową żoną i matką.

Zwłoki przewieziono autobusową karetką pogrzebową „Wieczność" z Warszawy do Jarosławia, skąd 10 bm. odbył się pogrzeb.

W oddaniu ostatniej posługi wzięły udział niezliczone zastępy obywatelskie wszystkich warstw społecznych.

Zmarła pozostawiła dwie córki, z których starsza p. Sydonia jest żoną tut. mecenasa p. Dra Löwego, młodsza p. Mina jest żoną p. inż. Taua, zamieszkałego w Warszawie.

Pozostałej Rodzinie towarzyszą powszechny żal i współczucie.

Cześć Jej pamięci!

Zmarł tu ś. p. Henryk Piela, mistrz ślusarski w 48 roku życia.
R. i P.

Pod adresem Zarządu Miejskiego. O północy z 7 na 8 bm. wybuchł pozar w drewnianym domu czynszowym Jana Wilka przy ul. Podzamcze.

Dla zawiadomienia miejskiej straży pożarnej trzeba było biec daleko, do najbliższego telefonu t. j. do apteki p. Hambera przy ulicy Pierackiego. Zanim uzyskano połączenie telefoniczne ze strażą pożarną i zanim straż pożarna wyjechała, upłynęło 45 minut, tymczasem jak mówi w monologu Leon Wyrwicz: *a tu się pali jak cholera!* Wysiłkom straży pożarnej powiodło się uratować zrąb domu.

Na marginesie powyższego wypadku, siłą faktu — w imię dobra publicznego — pod adresem Zarządu miasta ciśnie się apel **o przywrócenie status qo ante, tj. strażnika, czuwającego na wieży ratuszowej.**

Jak to w niniejszym i całym szeregu innych wypadków ponad wszelką wątpliwość ustalonym zostało, niezbyt dobrze przemyślanym było skasowanie czuwającego strażaka na wieży ratuszowej, który, na wypadek pożaru, natychmiast alarmował straż ze wskazaniem miejsca pożaru. Szukanie bowiem po nocy telefonów, dobijanie się do cudzych mieszkań, powoduje opóźnienie akcji ratunkowej.

W niniejszym wypadku, okazał się wprost fatalny stan drogi na Podzamcze, co również wpłynęło na opóźnienie akcji ratunkowej. Drogę tę przebyto powoli, aby nie połamać kół i nie wywrócić beczkowozu.

W tej połaci miasta brak ponadto studzien, wskutek czego dowożono wodę aż ze zbiornika w ulicy 3-go Maja.

Wycieczka regionalna. Jarosławskie Gimnazjum Kupieckie odbyło w ubiegły czwartek, t. j. 7 b. m. wycieczkę na wystawę regionalną ziemi przemyskiej, gdzie godnie reprezentowany był przemysł, handel i rolnictwo naszych dalszych okolic.

W wycieczce wzięło udział ponad 100 osób z klasy 4-tej handlowej specjalnej z nastawieniem rolniczo-handlowym.

Wycieczkę prowadzili p. p.: prof. Grzybek i inspektor Lorenz.

I-szy Zjazd b. Wychowanków Baonu Szkolnego Podchorążych Sanitarnych Rezerwy. W dniach 16 — 17 bm. odbędzie się w Warszawie w ramach Święta Centrum Wyszkolenia Sanitarnego i Szkoły Podchorążych Sanitarnych, zorganizowany *z inicjatywy Szefa Departamentu Zdrowia M. S. Wojsk. Gen. Dr. St. Roupperta*, I-szy Zjazd b. Wychowanków Baonu Szkolnego Podchorążych Sanitarnych Rezerwy.

Zjazd ten ma na celu zastanowienie się nad *usprawnieniem i pogłębieniem zagadnień sanitarno-lekarskich miast i wsi na wypadek potrzeby wojennej oraz nad wzmocnieniem węzłów koleżeństwa pomiędzy rezerwą sanitarną a armią czynną, jak również nawiązanie kontaktu pomiędzy b. wychowankami Szkoły.*

Program Święta C. W. San. i I-go Zjazdu przewiduje m. inn. **uroczystą Akademię, którą zaszczycą swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej oraz Pan Marszałek Śmigły-Rydz.**

W dniu otwarcia Zjazdu zostaną wygłoszone referaty programowe omawiające współpracę lekarza i farmaceuty — Oficera rezerwy w zakresie obronności Państwa, poczem nastąpią obrady, na których jako jedno z głównych zagadnień będzie poruszona *sprawa zorganizowania Koła b. Wychowanków Bat. Szkolnego San. Rez.* Program tego dnia przewiduje również złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza. Zjazd zakończy się 17 października rautem w Kasynie Garnizonowym.

Pragnący wziąć udział w Zjeździe winni zwrócić się osobiście, lub listownie do Sekretariatu I-go Zjazdu b. Wychowanków Bat. Szkol. podch. Sanitarn.-Rez. — Warszawa, Górnośląska 45, tel. 957-55.

Uczestnikom Zjazdu przysługują zniżki kolejowe w wysokości 50%. Powrót bezpłatny.

Podwójne oblicze. *Piszą nam*: „Jak wiadomo, właściciel Cieszacina-Wielkiego p. Jan Drohojowski pozostaje z powodu strajku rolnego w więzieniu śledczym w Przemyślu.

Włościanie kilku okolicznych wsi zmówili się i przybyli pieszo i wozami ze śpiewem do Cieszacina, tak licznie, że w przeciągu jednego dnia — wykopali wszystkie dworskie ziemniaki i buraki pastewne, które oczyścili i zwieźli w kopce.

Po dokonaniu pracy z wesołymi minami i śpiewem oddalili się, *nie żądając żadnego wynagrodzenia*, przeświadczeni, że spełnili dobry uczynek.

Inne oblicze okazują wieśniacy z innych gmin. Wykorzystując nieobecność właściciela nie obawiają się służby dworskiej, wyrębują drzewa w lesie cieszacińskim na materiał i opał i bezceremonialnie sobie zabierają.

Natura ciągnie wilka..

Odnośnie do naszej notatki o malarzu-artyście Łukaszu Leliwie Słotwińskim — otrzymujemy od jednego ze starszych tut. obywateli informacje, że piękny obraz o znacznych rozmiarach na tęczy, t. j. łuku, dzielącym nawę od prezbyterium kościoła O. O. Reformatów, nietknięty i uszanowany przy odnawianiu kościoła, jest również dziełem artysty Słotwińskiego.

Konferencja Kuratora O. S. L. z inspektorami szkolnymi 3 obwodów w Jarosławiu. W dniu 12 bm. odbyła się w tut. szkole im. król. Jadwigi konferencja nowego Kuratora O. S. L. p. Dra Kupczyńskiego z pp. obwodowymi inspektorami szkolnymi z Jarosławia, Rzeszowa i Niska. W konferencji wzięli udział pp.: delegat Minist. W. R. i O. P. Dr Regorowicz, naczelnik Wydziału szkol. pow. O. S. L. Koestlich oraz wizytatorka tut. obwodu szkol. Maria Jaworska. Konferencji, która dotyczyła szkolnych zagadnień programowych, wychowawczo-społecznych oraz organizacyjnych, przewodniczył p. Kurator. Referaty na poruszone tematy wygłosili p. p.: wizyt. Jaworska, tut. obwod. inspektor szkolny Dziduszko i i.

Miłą atrakcją tej konferencji była żywiołowa owacja, jaką zgotowała dziatwa szkoły im. król. Jadwigi p. Kuratorowi Drowi Kupczyńskiemu, który serdecznie porozmawiał z rozradowaną dziatwą tejże szkoły.

P. Kurator zainteresował się też naszym grodem. Oprowadzany przez p. inspektora szkolnego Dziduszkę, szczególnie żywo się interesował zabytkami Jarosławia, wyrażając swe uznanie na temat piękna oraz konserwacji tychże.

Energiczne dochodzenia P. P. doprowadziły do ujęcia bestialskiego mordercy. Bestialskiego mordercę na osobie ś. p. Zofii Romaniec, o czym obszernie w ostatnim numerze relacjonowaliśmy, — dzięki energicznym dochodzeniom całego tut. aparatu śledczego pod osobistym kierownictwem Komendanta powiat. P. P. p. komisarza Skąpskiego — ujęto. Jest nim niejaki Franciszek Kiełbiński, zarobnik, lat 25, z Bud Łańcuckich. Pierwsze hipotezy, że okrutnym mordercą jest kochanek ś. p. Zofii Romaniec sprawdziły się. Po ustalenia nazwiska ujęto zbrodniarza i odstawiono do Jarosławia. W czasie indagacji zbrodniarz przyznał się do czynu.

Bliższych szczegółów, ze względu na tajemnicę śledztwa, zapodać nie możemy.

Zauważyć się godzi, że niniejsze morderstwo ma zupełnie podobne tło do mordu, popełnionego przed trzema laty przez niejakiego Niemca z Pawłosiowa na swej kochance w lesie koło Borysławia. Mordercę zasądzono wówczas na karę śmierci, zawieszoną wskutek amnestii na dożywotnie więzienie.

Lekarstwa rzadko kiedy smakują! Ale też można unikać chorób i oszczędzić sobie lekarstwa, jeśli się żyje roztropnie. Więc aby nie używać poźniej gorzkich leków — pijcie zawczasu smaczną Kawę Słodową Kneippa, którą właśnie dla podtrzymania zdrowia stworzył Ksiądz Kneipp.

Browning „PIORUN"
ściśle w/g rysunku z bezpiecznikiem!
Sensacyjna nowość 1937!! Fason belgijski! Typ 6-cio mm! Repetuje się przed każdym strzałem i automatycznie wyrzuca łuski! Huk ogłuszający! idealna obrona przed napadem! Wykonanie luksusowe: lufa pięknie oksydowana, rękojeści kryte lśniącym bakelitem! Waga 250 gr., dług. 10 cm. szer., 7 cm. Gwarancja fabryczna na 5 lat! Cena tylko zł. 6.95, 2 szt. zł 13.50. Setka naboi svst. „Flobert" zł. 3.65. Płaci się przy odbiorze Adres: **Przedst. „PERFECTWATCH" Wydz 39 Warszawa 1. ul. Mariacka 11—1. Uwaga:** Wystrzegajcie się taniej tandety, polecanej przez pokątnych sprzedawców! Żądajcie wszędzie w sklepach tylko automatów „PIORUN" z bezpiecznikiem

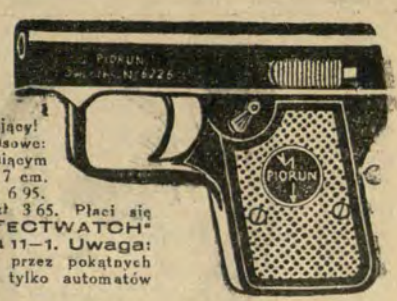

Świeże wytłoki buraczane
sprzedaje tylko w całowagonowych ładunkach, loco wagon stacja kolejowa Przeworsk
SPÓŁDZIELCZY BANK ROLNICZY
z ograniczoną odpowiedzialnością
w Jarosławiu.

Kto chce najtaniej kupić
Cement ◆◆ Wapno ◆◆ Gips
Papę ◆◆ Dachówkę ◆◆ Szamotkę
niechaj się zwróci do firmy
M. OKOŃ
JAROSŁAW, ul. Kraszewskiego
TELEFON Nr. 6.

F-a „WITAMIN" ul. Grodzka 12.
właściciel:
Aleksander Lubasch
SKŁAD OWOCÓW POŁUDNIOWYCH
poleca:
wszelkie owoce zagraniczne, krajowe, czekolady, cukry, herbatniki, delikatesy, konserwy rybne, herbaty cejlońskie i chińskie kakao holenderskie.
Kawa codziennie świeża na składzie.
UWAGA: Pomarańcze włoskie, palestyńskie i hiszpańskie po cenach hurtownych.

Młyn Motorowy
J. Glasberga w Jarosławiu
Brzostków 22 Telefon 223
przyjmuje
do przemiału wszelkie gatunki zboża na mąki pytlowe, śrutowe, pęcak i kaszę.

TOWARY KORZENNE, wódki, **wina mszalne** z firmy T. CIEŚLIŃSKI w Przemyślu, poleca **Franciszek Doroba**
JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka.

KTO DUŻO CHODZI MA WRAŻLIWE NOGI
powinien przede wszystkim odpowiednie i najlepsze obuwie kupować.
Różnica w cenie pomiędzy lichym a dobrym obuwiem jest tak nieznaczna, że wprost nieopłaca się odmawiać nogom dobrego obuwia.
Poleca wykwintne i higieniczne obuwie
DOM TOWAROWY IMPERIAL
W JAROSŁAWIU

Ważne dla P. T. Budujących!
Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
ADOLF BLÜCHER
W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1. Tel. 165.
poleca: cement portlandzki, gips sztukatorski i alabastrowy, cegły i glinki szamotowe, papę dachową i izolacyjną oraz farby i pokosty i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa i malarstwa wchodzące.
Specjalność: płyty budowlane i izolacyjne „Suprema" oraz cement nieprzemakalny Siecofix
Jakość pierwszorzędna. Warunki według umowy

Do gimnazjum kupieckiego idzie młodzież zdolna i zamożnych rodziców.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor EMANUEL SCHIFFMANN Drukarnia Pospieszna w Przemyślu.